

Domy na Wyspach

Jak pisze Gazeta Wyborcza, Polacy w Wielkiej Brytanii i Irlandii, w niektórych dzielnicach stanowią już nawet kilkanaście procent klientów agencji sprzedaży nieruchomości. Co więcej - w Szkocji jedna z agencji postanowiła nawet obsługiwać klientów po polsku. W niektórych biurach nieruchomości Polacy stanowią kilkanaście procent wszystkich klientów.

Na zakup domów i mieszkań decydują się ci, którzy mają stabilne posady, albo z powodzeniem prowadzą własne firmy za granicą - i nie planują w najbliższych latach powrotu do kraju. Po kalkulacji, dochodzą do wniosku, że zakup nieruchomości opłaci im się bardziej niż wynajem lokum.

Jak wylicza GW, zakup nieruchomości w Szkocji wiąże się z wydatkiem co najmniej kilkudziesięciu tysięcy funtów. W Anglii często jest o wiele drożej, np. czteropokojowy dom w Livingston w Szkocji kosztuje co najmniej 80 tys. funtów, a w Reading w Anglii co najmniej 170 tys. Płaca minimalna to 5,35 funta za godzinę, czyli niewiele ponad tysiąc funtów miesięcznie. Większość Polaków zarabia tylko trochę więcej niż minimum, prawie wszyscy kupują więc na kredyt. Brytyjskie banki osobom mającym stałą pracę udzielają kredytów na 95, a czasem nawet 100 proc. wartości nieruchomości - pisze dziennik.

Kredyt wiąże klienta z bankiem na okres od dwóch do pięciu lat. Kupujący Polacy zakładają więc, że co najmniej tyle pozostaną na Wyspach. Kredyty biorą zwykle na 25 lat. Miesięczna rata kredytu na dom wart 80-90 tys. funtów to 500-600 funtów.